
Uchwała z dnia 16 czerwca 1994 r. sygn. akt I KZP 5

Palestra 38/7-8(439-440), 194-208

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

■ **Uchwała**
z dnia 16 czerwca 1994 r.

Sygn. akt I KZP 5/94

Sąd Najwyższy Izba Karna w Warszawie
na posiedzeniu w składzie:

Przewodniczący Prezes SN: A. Murzynowski
Sędziowie SN: J. Bratoszewski
A. Deptuła
Z. Doda (spr.)
A. Michalczyk
M. Sokołowski
E. Strużyna

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie
Ryszarda Stefańskiego

po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 1994 r. wniosku Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 lutego 1994 r., złożonego na podstawie art. 16 ust. 2 w zw. z art. 13 pkt 3 ustawy z dnia 20 września 1984 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn. DzU z 1994 r. Nr 13, poz. 48), o podjęcie uchwały rozstrzygającej zagadnienie prawne:

„Czy sąd lub prokurator mogą – na podstawie art. 163 k.p.k. – zwolnić adwokata od obowiązku zachowania tajemnicy, o której mowa w art. 6 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (DzU Nr 16, poz. 124)”?

u c h w a l i ł udzielić następującej odpowiedzi:

Adwokata nie wolno przesłuchiwać jako świadka co do faktów, o których dowiedział się jako obrońca udzielając porady prawnej lub prowadząc sprawę (arg. ex art. 161 pkt 1 k.p.k.). W innych wypadkach adwokat może odmówić zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się obowiązek zachowania tajemnicy określony w art. 6 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku – Prawo o adwokaturze (DzU Nr 16, poz. 124 z późn. zm.), chyba że sąd lub prokurator

zwolni go na podstawie art. 163 k.p.k. od obowiązku zachowania tajemnicy. Zwolnienie to może nastąpić tylko wtedy, gdy ujawnienie okoliczności objętych tajemnicą – w drodze przesłuchania adwokata jako świadka – jest nieodzowne dla zapewnienia prawidłowego wyrokowania w sprawie.

Uzasadnienie

I. We wniosku o wyjaśnienie przepisów art. 163 k.p.k. i art. 6 Prawa o adwokaturze podniesiono, że w praktyce powstały wątpliwości co do tego, czy sąd i prokurator są uprawnieni do zwolnienia adwokata z obowiązku zachowania tajemnicy, o którym mowa w art. 6 Prawa o adwokaturze. Wskazano przy tym na następujące okoliczności. Po pierwsze, na to, że Prawo o adwokaturze nie przewiduje żadnych wyjątków od obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej. Po drugie, na rozbieżności poglądów w doktrynie, a mianowicie na przeciwstawne ujmowanie relacji między art. 163 k.p.k. a art. 6 Prawa o adwokaturze. Po trzecie, na uchwały organów adwokatury (tj. uchwałę Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 27 października 1993 r. i uchwałę Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 12 grudnia 1993 r.), w których wyrażono stanowisko, że obowiązek zachowania tajemnicy określony w art. 6 Prawa o adwokaturze ma charakter bezwzględny i że z tego powodu „przepis art. 163 k.p.k. nie ma zastosowania do adwokatów”.

Zdaniem autora wniosku „kluczem do rozstrzygnięcia przedstawionego sporu jest treść art. 161 pkt 1 k.p.k.”. Uważa on mianowicie, że ponieważ przepis ten wyłącza z zakresu tajemnicy adwokackiej wiadomości uzyskane przez obrońcę i przewiduje ich absolutną ochronę, to z tego wynika, iż „pozostałe wiadomości objęte tą tajemnicą nie korzystają z takiej samej ochrony”. Wywód ten uzupełnia stwierdzenie, że przyjęcie zapatrywania, iż przepis art. 6 Prawa o adwokaturze statuuje absolutną tajemnicę adwokacką, prowadziłyby do wniosku o zbędności normy art. 161 pkt 1 k.p.k.

Autor wniosku zaznacza jednak, że problem jest skomplikowany i przytacza wyrażoną w doktrynie ocenę, iż w tym zakresie możliwe jest poprawne uzasadnienie dwóch zupełnie przeciwstawnych i wyłączających się stanowisk.

II. Należy stwierdzić, że przedstawione zagadnienie prawne wymaga określonego i jednoznacznego rozstrzygnięcia. Stan prawny w tym zakresie nie rysuje się całkiem jasno, a z wielu względów sprawa ma ogromne znaczenie.

Zgodnie z art. 6 Prawa o adwokaturze „adwokat obowiązany jest zachować w tajemnicy wszystko, o czym dowiedział się w związku z udzielaniem pomocy prawnej”. Oczywiście jest doniosłość instytucji

tajemnicy adwokackiej. Jeżeli więc chodzi o racje, funkcje i znaczenie tej instytucji, to wystarczy tu krótko podkreślić, co następuje. Tajemnica adwokacka stanowi nader istotną gwarancję właściwego wykonywania zawodu adwokata.

Należyte udzielanie pomocy prawnej przez adwokatów zależy od zaufania do ich dyskrekcji, społeczne zaufanie zaś do adwokatów jest w zasadniczy sposób określone przez respektowanie tajemnicy adwokackiej. Istotny jest przy tym fakt, że udzielanie pomocy prawnej przez adwokatów jest czynnikiem zapewnienia prawidłowości procesu stosowania prawa, w szczególności zaś współokreśla ono prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości. Będąc warunkiem właściwego wykonywania zawodowych obowiązków adwokatów w sferze udzielania pomocy prawnej, tajemnica adwokacka stanowi również gwarancję efektywnego realizowania funkcji i zadań adwokatury określonych w art. 1 ust. 1 Prawa o adwokaturze. Służy ono ochronie interesów osób korzystających z pomocy prawnej adwokatów, ma jednak również istotne znaczenie dla adwokatury, a ze wskazanych wyżej względów – także dla procesu stosowania prawa, a zwłaszcza dla wymiaru sprawiedliwości.

Z art. 6 Prawa o adwokaturze wynika, że tajemnicą objęte jest wszystko, o czym adwokat dowiedział się w związku z udzielaniem pomocy prawnej. Jak wiadomo, w rachubę wchodzi różne formy udzielania pomocy prawnej przez adwokatów. Doceniając w pełni znaczenie wszelkich form pomocy prawnej, za szczególnie doniosłą należy jednak uważać działalność adwokata w charakterze obrońcy. Dlatego też słuszny jest pogląd, że w ramach tajemnicy adwokackiej zupełnie szczególne znaczenie ma tajemnica obrończa, tj. tajemnica sprzężona z udzielaniem pomocy prawnej w postaci obrony w sprawie odpowiedzialności karnej *sensu largo*. Rzecz w tym, że warunkiem *sine qua non* nieskrępowanej i efektywnej realizacji konstytucyjnego prawa do obrony (w tym – do korzystania z pomocy obrońcy) jest zapewnienie całkowitego zaufania oskarżonego do swego obrońcy.

Z tych wszystkich względów nader istotna jest sprawa sposobu i zakresu ochrony tajemnicy adwokackiej w procesie karnym. Właściwe rozstrzygnięcie zagadnienia dopuszczalności zwolnienia adwokata od obowiązku zachowania tajemnicy, wynikającego z art. 6 Prawa o adwokaturze, zależy od odpowiedzi na następujące pytania. Po pierwsze, jakie znaczenie ma w tym zakresie dyspozycja art. 161 pkt 1 k.p.k. Po drugie, czy przepis art. 163 k.p.k. stwarza podstawę do zwolnienia adwokata od obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej.

III. Przepis art. 161 pkt 1 k.p.k. stanowi, że nie wolno przesłuchiwać jako świadka obrońcy co do faktów, o których dowiedział się udzielając porady prawnej lub prowadząc sprawę. Wyrażony w tym przepisie

bezwzględny przepis dowodowy koresponduje w pewnym zakresie z nakazem zachowania tajemnicy zawartym w art. 6 Prawa o adwokaturze. Skoro przewidziany w art. 6 Prawa o adwokaturze obowiązek zachowania tajemnicy odnosi się do każdego adwokata, który uzyskał określone informacje w związku z udzielaniem pomocy prawnej, to dotyczy on oczywiście również takiego adwokata, który dowiedział się o pewnych faktach udzielając porady prawnej lub prowadząc sprawę w charakterze obrońcy. W tym zakresie zatem, w jakim zawodowy obowiązek zachowania tajemnicy wiąże się z działalnością obrońcą adwokata, przepis art. 161 pkt 1 k.p.k. petryfikuje obowiązek tajemnicy adwokackiej, wyłącza bowiem w sposób stanowczy i bezwzględny możliwość przesłuchiwania adwokata jako świadka co do okoliczności objętych tą tajemnicą. Przepis art. 6 Prawa o adwokaturze nakłada na adwokata-obrońcę obowiązek zachowania w tajemnicy wszystkiego, o czym dowiedział się udzielając porady prawnej lub prowadząc sprawę. Ustawa karnoprocesowa respektuje ten obowiązek i zapewnia mu odpowiednią ochronę w sferze procesu karnego, a mianowicie zabezpiecza jego wykonanie ustanawiając odpowiedni zakaz dowodowy.

Jeżeli chodzi o rozwiązanie przyjęte w art. 161 pkt 1 k.p.k., to podkreślenia wymagają następujące okoliczności. Najpierw należy zwrócić uwagę na metodę ochrony tajemnicy obrończej. Ze wszech miar właściwe jest wprowadzenie w tym zakresie bezwzględnego zakazu dowodowego, a więc wyłączenie w ogóle możliwości przesłuchiwania obrońcy w charakterze świadka. Godzi się przypomnieć, że przyjmując takie rozwiązanie w k.p.k. z 1928 r. Komisja Kodyfikacyjna przekonująco wykazała jego niewątpliwe walory, podkreślając przy tym celnie, iż na tle innego sposobu ochrony tajemnicy obrończej, a mianowicie przyznania obrońcy uprawnienia do odmowy zeznań, „często sam fakt odmowy byłby już odpowiedzią bardzo wymowną” (Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej: Projekt ustawy postępowania karnego z uzasadnieniem, Warszawa-Lwów 1926-1927, s. 192). Z kolei należy wskazać na zakres ochrony tajemnicy obrończej. Istotny jest fakt, że przepis art. 161 pkt 1 k.p.k. określa ten zakres w sposób harmonizujący z granicami tajemnicy obrończej. Na gruncie k.p.k. z 1928 r. odpowiedni zakaz dowodowy obejmował jedynie fakty, o których obrońca dowiedział się od oskarżonego (art. 91 lit. b d.k.p.k.). Jasne jest, że takie ujęcie nie chroniło w pełni tajemnicy obrończej. Z uznaniem zatem i pełną aprobatą należy oceniać wydatne rozszerzenie zakresu ochrony tajemnicy obrończej i objęcie zakresem przewidzianego w art. 161 pkt 1 k.p.k. zakazu dowodowego wszystkiego, o czym obrońca dowiedział się w związku z udzielaniem porady prawnej lub prowadzeniem sprawy.

Nader istotne jest wreszcie to, że w treści art. 161 pkt 1 k.p.k. mówi się wyraźnie o „obrońcy” i że w związku z tym określony w tym przepisie zakaz dowodowy odnosi się bez wątpienia jedynie do tajemnicy obrończej. Dokonując bowiem wykładni przepisów art. 161 pkt 1 i art. 163 k.p.k., należy uwzględnić następujące okoliczności. Otóż w toku prac nad kodyfikacją prawa karnego procesowego pojawiały się różne wersje rozwiązania zakładającego wyłączenie możliwości przesłuchania „adwokata” w charakterze świadka (art. 175 lit. d) projektu k.p.k. z 1959 r. i art. 169 projektu k.p.k. z lipca 1967 r. – vide: „Palestra” nr 1/1968, s. 80, nr 1/1970, s. 48–49 i nr 1–3/1982, s. 24). Ma więc jasną wymowę fakt, że ustawodawca opowiedział się jednak za rozwiązaniem zbieżnym z regulacją zawartą w art. 91 lit. b d.k.p.k. (vide: Projekt k.p.k. oraz wprowadzenie, Warszawa 1967 r., s. 157; Projekt k.p.k., Warszawa 1968, s. 161). Godzi się wyraźnie zaznaczyć, że kształtując treść art. 161 pkt 1 i art. 163 k.p.k. ustawodawca nie uwzględnił – skierowanych w końcowej fazie prac legislacyjnych nad projektem k.p.k. do Sejmowej Komisji Wymiaru Sprawiedliwości – postulatów zmierzających do tego, by zakresem art. 161 pkt 1 k.p.k. objęta została tajemnica adwokacka i by wyraźnie została wyłączona możliwość stosowania dyspozycji art. 163 k.p.k. do adwokata (vide: uchwała Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 7 listopada 1968 r., „Palestra” nr 1/1969, s. 107 i in.).

Dotychczasowe rozważania uzasadniają następujące ustalenie. Obowiązująca ustawa karnoprosesowa nie przewiduje w ogóle możliwości zwolnienia adwokata od obowiązku zachowania tajemnicy obrończej. W świetle normy zawartej w art. 161 pkt 1 k.p.k. niedopuszczalne jest w ogóle przesłuchanie adwokata jako świadka co do faktów, o których dowiedział się jako obrońca udzielając porady prawnej lub prowadząc sprawę.

IV. Rozważenia wymaga sprawa ochrony tajemnicy adwokackiej w tym zakresie, w jakim wiąże się ona z udzielaniem przez adwokata pomocy prawnej w innej formie, aniżeli „udzielanie porady prawnej” czy „prowadzenie sprawy” w charakterze obrońcy. W tym względzie znaczenie ma przede wszystkim wykładnia w art. 163 k.p.k. i art. 6 Prawa o adwokaturze oraz ustalenie relacji między tymi przepisami.

Zgodnie z art. 160 § 1 k.p.k. każda osoba wezwana w charakterze świadka ma obowiązek stawić się i złożyć zeznanie. Jednakże „osoby obowiązane do zachowania tajemnicy służbowej lub tajemnicy związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji mogą odmówić zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ten obowiązek, chyba że sąd lub prokurator zwolni te osoby od obowiązku zachowania tajemnicy” (art. 163 k.p.k.). Przepis art. 163 k.p.k. spełnia dwie istotne funkcje. Po pierwsze więc, ustanawia on – stanowiąc w tym względzie *lex specialis*

w stosunku do art. 160 § 1 k.p.k. – względne prawo do odmowy zeznań korelujące z obowiązkiem zachowania tajemnicy służbowej lub zawodowej. Jeżeli osoba wezwana w charakterze świadka wykonuje zawód, z którym łączy się instytucja tajemnicy zawodowej, a złożenie przez nią zeznania miałyby prowadzić do ujawnienia okoliczności objętych tą tajemnicą, to art. 163 *in princ.* k.p.k. uprawnia ją do odmowy zeznań. Uwzględniając fakt, że z wykonywaniem określonych zawodów łączy się obowiązek zachowania w tajemnicy pewnych okoliczności, przepis art. 163 k.p.k. przyznaje osobom obowiązany do zachowania tajemnicy zawodowej prawo do odmowy zeznań. Należy podkreślić, że istnienie obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej nie przesądza wprost – samo przez się – o tym, iż osoba będąca adresatem tego obowiązku ma prawo odmowy zeznań w procesie karnym. Jak bowiem wynika z brzmienia art. 163 k.p.k., prawo odmowy zeznań przyznaje tej osobie norma zawarta w tym przepisie. Po drugie, kształtując prawo do odmowy zeznań z powodu tajemnicy służbowej, zawodowej i funkcyjnej jako li tylko względne (warunkowe), ustawa normuje w art. 163 *in fine* k.p.k. kompetencję sądu (prokuratora) do zwolnienia osoby skępowanej tajemnicą służbową, zawodową lub funkcyjną od obowiązku zachowania tej tajemnicy.

Przepis art. 163 k.p.k. wyraża w istocie dwie normy prawne. Pierwsza z nich harmonizuje z istnieniem obowiązków zachowania tajemnicy służbowej, zawodowej i funkcyjnej. Jej normatywny sens sprowadza się do tego, że przyznaje ona adresatom tych obowiązków prawo odmowy zeznań oraz wyznacza zakres tego prawa, obejmując nim te okoliczności, na które rozciąga się dany obowiązek zachowania tajemnicy. Druga z tych norm ma charakter kompetencyjny. Uprawnia ona sąd (prokuratora) do zwolnienia określonej osoby od obowiązku zachowania tajemnicy wtedy, gdy osoba ta odmawia zeznań z powodu tego obowiązku.

Jeżeli chodzi o przesłanki stosowania art. 163 k.p.k., istotne znaczenie mają następujące okoliczności. Po pierwsze, przepis ten może znaleźć zastosowanie tylko wtedy, gdy adresat obowiązku zachowania tajemnicy służbowej lub zawodowej jest w ogóle obowiązany do zachowania tajemnicy w razie składania zeznań w charakterze świadka. Chodzi o to, że niekiedy adresat takiego obowiązku jest *ex lege* zwolniony z obowiązku zachowania tajemnicy wówczas, gdy ma złożyć zeznania w charakterze świadka (vide: art. 40 ust. 3 zd. 1 *in princ.* ustawy o Sądzie Najwyższym, art. 67 § 3 zd. 1 *in princ.* pr. o u.s.p., art. 48 ust. 3 zd. 1 *in princ.* ustawy o prokuraturze i art. 18 § 3 zd. 1 *in princ.* Prawa o notariacie). Po drugie, przepis art. 163 k.p.k. znajduje czasem tylko częściowe zastosowanie, znaczenie ma bowiem tylko norma pierwsza (dotycząca prawa odmowy zeznań), natomiast

norma druga (dotycząca zwolnienia od obowiązku zachowania tajemnicy) nie wchodzi w ogóle w rachubę. Tak jest wtedy, gdy określona osoba ma prawo odmowy zeznań z powodu obowiązku zachowania tajemnicy służbowej lub zawodowej, a sąd (prokurator) nie może jej zwolnić od obowiązku zachowania tej tajemnicy, gdyż określona ustawa przyznaje kompetencję w tym zakresie innemu organowi (vide: art. 40 ust. 3 zd. 2 ustawy o Sądzie Najwyższym, art. 67 § 3 zd. 2 pr. o u.s.p., art. 48 ust. 3 zd. 2 ustawy o prokuraturze i art. 18 § 3 zd. 2 Prawa o notariacie). I po trzecie, przepis art. 163 k.p.k. nie może być stosowany w wypadkach, w których z mocy wyraźnego zakazu ustawy niedopuszczalne jest w ogóle ujawnienie okoliczności objętych tajemnicą służbową lub zawodową (arg. ex art. 95 § *in fine* i art. 161 pkt 1 k.p.k.).

W tym kontekście należy jeszcze odpowiedzieć na pytanie, czy warunkiem stosowania art. 163 k.p.k. jest to, aby akt prawny dotyczący określonego obowiązku zachowania tajemnicy służbowej lub zawodowej w sposób wyraźny dopuszczał możliwość zwolnienia od obowiązku zachowania danej tajemnicy. Innymi słowy, chodzi o to, czy na przeszkodzie stosowaniu art. 163 k.p.k. nie stoi fakt, że akt prawny tego rodzaju w ogóle nie przewiduje wyjątków od obowiązku zachowania tajemnicy.

Brak jest podstaw do pozytywnej odpowiedzi na te pytania. Ustawa nie formułuje przecież zastrzeżenia, że zwolnienie od obowiązku zachowania tajemnicy służbowej, zawodowej lub funkcyjnej jest możliwe tylko wtedy, gdy przepisy dotyczące obowiązku tego rodzaju przewidują możliwość takiego zwolnienia. Należy podkreślić, że odmienne stanowisko w tym względzie prowadziłoby w istocie do pozbawienia przepisu art. 163 k.p.k. jakiegokolwiek normatywnego znaczenia. Akty prawne, które ustanawiają obowiązki zachowania tajemnicy służbowej albo zawodowej, nie zawierają w ogóle przepisów „odsyłających” do stosowania art. 163 k.p.k., a więc przewidujących możliwość zwolnienia od obowiązku zachowania tajemnicy w razie wezwania adresata obowiązku w charakterze świadka. Jest prawdą, że niektóre akty prawne wyraźnie zwalniają od obowiązku zachowania tajemnicy (vide: art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 28 października 1950 r. o zawodzie lekarza, DzU Nr 50, poz. 458 z późn. zm., oraz art. 16 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe, DzU Nr 5, poz. 24 z późn. zm.). Istotny wszelako jest fakt, że w takich wypadkach zwolnienie następuje na podstawie postanowienia danego aktu prawnego. Pozbawione zatem sensu byłoby założenie, że przepis art. 163 k.p.k. znajduje zastosowanie tylko w tych wypadkach, w których określone akty prawne wyraźnie zwalniają od obowiązku zachowania tajemnicy. Wtedy bowiem, gdy określona osoba została już *ex lege*

zwolniona od obowiązku zachowania tajemnicy, art. 163 k.p.k. w ogóle nie wchodzi w rachubę. Osoba taka nie ma obowiązku zachowania tajemnicy, w świetle art. 163 *in princ.* k.p.k. nie przysługuje jej zatem prawo odmowy zeznań, nie aktualizuje się więc w ogóle sprawa zwolnienia jej od obowiązku zachowania tajemnicy.

W żadnym razie nie można przyjąć, że przepis art. 163 k.p.k. znajduje zastosowanie tylko wtedy, gdy akt prawny dotyczący obowiązku zachowania tajemnicy służbowej lub zawodowej wyraźnie przewiduje możliwość zwolnienia od tego obowiązku. Jak wykazano wyżej, prowadziłyby to do stwierdzenia, że przepis art. 163 k.p.k. jest bezprzedmiotowy. Wszelako ustawodawca niczego nie mówi bez potrzeby, nie wolno zatem aprobować takiej wykładni tego przepisu, w świetle której należałoby go uznać za zbędny.

Dotychczasowe rozważania stwarzają właściwy układ odniesienia do odpowiedzi na pytanie, czy adwokat obowiązany do zachowania tajemnicy zawodowej na mocy art. 6 Prawa o adwokaturze jest „osobą obowiązaną do zachowania tajemnicy związanej z wykonywaniem zawodu” w rozumieniu art. 163 k.p.k. Otóż u podstaw twierdzącej odpowiedzi na to pytanie leżą następujące okoliczności. Po pierwsze, zakresem wyrażenia zawartego w art. 163 k.p.k. należy – *lege non distinguente* – objąć każdą osobę obowiązaną do zachowania tajemnicy zawodowej. Po drugie, przepis art. 163 k.p.k. nie może być stosowany tylko wtedy, gdy ustawa wyraźnie taką możliwość wyłącza. Istotne jest zatem nie to, że Prawo o adwokaturze nie przewiduje wyjątków od obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej, lecz to, iż nie wyłącza ono w sposób wyraźny możliwości zwolnienia adwokata od obowiązku zachowania tej tajemnicy.

Jak z tego wynika, sprawa zachowania tajemnicy adwokackiej jest przedmiotem regulacji zawartej zarówno w art. 6 Prawa o adwokaturze, jak i w art. 163 k.p.k. Nader istotne jest zatem ustalenie relacji między tymi przepisami. Odpowiedź bowiem na pytanie, czy w procesie karnym można zwolnić adwokata od obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej, zależy od tego, który z tych przepisów jest przepisem „ogólnym”, a który przepisem „szczególnym”.

Z tego punktu widzenia nie ma znaczenia to, że przepis art. 6 Prawa o adwokaturze dotyczy „adwokata” a przepis art. 163 k.p.k. odnosi się do „osób obowiązanych do zachowania tajemnicy zawodowej”, a więc nie tylko do adwokatów, lecz także do lekarzy, dziennikarzy itp. Pod kątem zasady *lex specialis derogat legi generali* istotne jest jedynie porównanie zakresów norm dotyczących tego samego zagadnienia i odniesionych do tego samego adresata. Podstawę ustalenia relacji między art. 163 k.p.k. a art. 6 Prawa o adwokaturze musi więc stanowić porównanie norm wynikających z tych przepisów w odniesieniu do

„adwokata”. Gdyby przyjąć, że art. 6 Prawa o adwokaturze jest w tym układzie *lex specialis* z tego powodu, iż dotyczy on jedynie „adwokata”, natomiast art. 163 k.p.k. odnosi się do kręgu różnych osób obowiązanych do zachowania tajemnicy zawodowej, to na tej samej zasadzie należałoby uznać, że „przepisami szczególnymi” w stosunku do art. 163 k.p.k. są również m.in. art. 14 ust. 1 ustawy o zawodzie lekarza i art. 15 ust. 2 Prawa prasowego. Okazałoby się wtedy, że przepis art. 163 k.p.k. jako rzekomo „ogólny” względem przepisów poszczególnych aktów prawnych przewidujących obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej nie stwarza uprawnienia do zwolnienia kogokolwiek od obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej, wynikającego z przepisów zawartych w tego rodzaju aktach prawnych.

O wszystkim w tym zakresie rozstrzyga zatem porównanie norm, które wynikają z art. 6 Prawa o adwokaturze i art. 163 k.p.k. w odniesieniu do adwokata, których adresatem jest właśnie adwokat.

Przepis art. 6 Prawa o adwokaturze stanowi normatywną rację obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej przez adwokata, a także podstawę określenia przedmiotu i zakresu tego obowiązku. Jego sens normatywny sprowadza się w istocie do wyrażenia pod adresem adwokata zakazu ujawnienia okoliczności objętych tajemnicą zawodową. Przepis ten stanowi podstawę takiej oto normy: „adwokat obowiązany jest do zachowania w tajemnicy wszystkiego, o czym dowiedział się w związku z udzielaniem pomocy prawnej – jest on obowiązany do tego zawsze i w każdym układzie oraz wobec wszystkich”.

Przepis art. 163 k.p.k. uprawnia adwokata do odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się obowiązek tajemnicy adwokackiej. Zarazem jednak przepis ten uprawnia sąd (prokuratora) do zwolnienia adwokata od obowiązku zachowania tajemnicy adwokackiej. Uwzględniając omówione wyżej implikacje art. 161 pkt 1 k.p.k., należy stwierdzić, że przepis art. 163 k.p.k. uzasadnia sprecyzowanie w odniesieniu do adwokata następującej normy: „adwokat obowiązany jest do ujawnienia okoliczności objętych tajemnicą adwokacką (innych jednak, aniżeli te, o których mowa w art. 161 pkt 1 k.p.k.), jeżeli sąd (prokurator) zwolni go od obowiązku zachowania tej tajemnicy”.

Rzuca się w oczy generalny charakter normy wynikającej z art. 6 Prawa o adwokaturze oraz szczególny charakter normy wynikającej – w odniesieniu do adwokata – z art. 163 k.p.k. Pierwsza dotyczy przecież wszystkich adwokatów, wszystkiego, o czym dowiedzieli się oni w związku z wykonywaniem zawodu, odnosi się nadto do wszelkich sytuacji i wszystkich podmiotów. Druga natomiast dotyczy jedynie niektórych adwokatów (nie obejmuje bowiem adwokatów-obrońców), odnosi się li tylko do niektórych okoliczności objętych tajemnicą adwokacką (nie obejmuje przecież faktów objętych zakresem tajemnicy

obrończej), ma zastosowanie tylko w szczególnym układzie, a mianowicie w związku ze składaniem zeznań w charakterze świadka w procesie karnym, ponadto zaś nakazuje ujawnienie okoliczności objętych tajemnicą tylko wobec sądu albo prokuratora. W tym stanie rzeczy należy stwierdzić, że w odniesieniu do tajemnicy adwokackiej przepis art. 163 k.p.k. stanowi *lex specialis* w stosunku do normującego w sposób generalny instytucję tajemnicy zawodowej (adwokackiej) przepisu art. 6 Prawa o adwokaturze. Nie ulega więc wątpliwości, że przepis art. 163 k.p.k. uprawnia sąd (prokuratora) do zwolnienia adwokata, który odmawia zeznań z powodu obowiązku zachowania tajemnicy adwokackiej, od obowiązku zachowania tej tajemnicy.

V. U podstaw tego ujęcia leży ustalenie, że przepis art. 163 k.p.k. przewiduje wyjątek od ogólnej normy zawartej w art. 6 Prawa o adwokaturze. Należy jednak podkreślić, że za takim rozstrzygnięciem przedstawionego zagadnienia prawnego przemawia wiele istotnych argumentów.

Istotne są tu zwłaszcza implikacje rozwiązania przyjętego w przepisie art. 161 pkt 1 k.p.k. Przede wszystkim chodzi o to, że skoro zakresem zakazu przesłuchiwania w charakterze świadka ustawa obejmuje jedynie „obrońcę”, to niepodobna przyjąć, iż art. 6 Prawa o adwokaturze uzasadnia modyfikację zakresu tego zakazu w kierunku objęcia nim „adwokata”. Po pierwsze bowiem, przepis art. 6 Prawa o adwokaturze w istocie powtarza ujęcie zawarte uprzednio w art. 7 ustawy z dnia 19 grudnia 1963 r. o ustroju adwokatury (Dz U Nr 57, poz. 309). Jeżeli więc brzmienie art. 7 ustawy z 1963 r. nie stanowiło – w ocenie ustawodawcy – przeszkody do objęcia zakresem bezwzględniego zakazu dowodowego jedynie „tajemnicy obrończej”, to na jakiej niby zasadzie można by w ogóle przyjąć, że art. 6 Prawa o adwokaturze rozszerza zakres owego zakazu i uzasadnia rzekomo bezwzględną ochronę „tajemnicy adwokackiej”. Po drugie zaś, interpretator nie może wyręczać ustawodawcy, skoro więc ustawodawca nie uwzględnił w 1969 r. postulatów zmierzających do wprowadzenia do treści art. 161 pkt 1 k.p.k. – w miejsce słowa „obrońca” – określenia „adwokat”, to operacji tego rodzaju nie wolno dokonać w sferze wykładni obowiązującego prawa. W tym zakresie i to jest istotne, że gdyby art. 6 Prawa o adwokaturze miał zgodnie z intencjami twórców tego prawa zmieniać karnoprosesowe unormowanie zakazów dowodowych związanych z tajemnicą adwokacką, to zmiana taka zostałaby dokonana w sposób wyraźny i niewątpliwy (arg. ex art. 96 Prawa o adwokaturze).

Zakresem art. 161 pkt 1 k.p.k. objęto jedynie „tajemnicę obrończą”, natomiast zakresem art. 163 k.p.k. – każdą „tajemnicę zawodową”, między innymi więc także „tajemnicę adwokacką” (inną niżli „obrończa”). U podstaw tej regulacji leży celowe wyodrębnienie – z tajem-

nicy adwokackiej – „tajemnicy obrończej” i zapewnienie jej bezwzględnej ochrony. Ze względów, o których wyżej, przepis art. 6 Prawa o adwokaturze wcale nie zmienia rozwiązań przyjętych w tej mierze w ustawie karnoprocesowej.

Identycznym sformułowaniom nie można nadawać – w ramach tego samego aktu prawnego – różnego znaczenia. Nie wymaga chyba dowodu teza, że w kontekście przepisu art. 196 § 2 k.p.k. zwrot „tajemnica zawodowa” obejmuje swym zakresem również „tajemnicę adwokacką”. Nie ma żadnych powodów, by inaczej pojmować „tajemnicę zawodową” w sferze stosowania art. 163 k.p.k.

Warto wyraźnie wskazać na niektóre konsekwencje przyjęcia poglądu, że art. 6 Prawa o adwokaturze stanowi *lex specialis* względem postanowień k.p.k. Po pierwsze, nasuwałyby się zasadnicze wątpliwości co do zakresu stosowania art. 161 pkt 1 k.p.k. Dotyczy on „obrońcy”, chodzi więc – *lege non distinguente* – o każdego obrońcę, a nie tylko o „adwokata”. Miałoby to znaczyć, że skoro art. 6 Prawa o adwokaturze dotyczy tylko adwokata, to stanowi on *lex specialis* w stosunku do art. 161 pkt 1 k.p.k., w związku z czym ten ostatni przepis odnosi się tylko do obrońcy nie-adwokata? Konsekwencje pozytywnej odpowiedzi na to pytanie rysują się jasno: art. 161 pkt 1 k.p.k. nie stałby na przeszkodzie wykorzystaniu zeznań złożonych – z naruszeniem art. 6 Prawa o adwokaturze – przez adwokata-obrońcę. Po drugie, należałoby przyjąć, że dyspozycja art. 196 § 2 k.p.k. nie dotyczy „tajemnicy adwokackiej”, to zaś oznaczałoby, iż pozbawione sensu jest zawarte w tym przepisie odesłanie do art. 161 pkt 1 k.p.k., w odniesieniu bowiem do obrońcy nie-adwokata w ogóle nie można mówić o „tajemnicy zawodowej”. Po trzecie, gdyby uznać, że art. 6 Prawa o adwokaturze stanowi *lex specialis* wobec art. 163 k.p.k., to tak samo należałoby potraktować inne przepisy dotyczące tajemnicy służbowej lub zawodowej. Wspomniano już wyżej, że pozbawiłoby to przepis art. 163 k.p.k. jakiegokolwiek znaczenia.

O trafności przyjętego wyżej rozstrzygnięcia przekonuje również uwzględnienie sposobu regulacji w k.p.k. ochrony tajemnicy (państwowej, służbowej i zawodowej). Jest faktem, że potrzeba ochrony tych wartości, które patronują instytucji tajemnicy, stanowi rację ograniczeń dowodowych. Jak jednak wynika z analizy przepisów art. 95 § 1 *in fine* i art. 161–164 k.p.k., niezależnie od tego, o jaką tajemnicę chodzi i jaki jest jej przedmiot i zakres, o tym, czy w ogóle i w jakim zakresie obowiązek zachowania tajemnicy będzie respektowany, decydują przepisy ustawy karnoprocesowej. Jeżeli się zresztą uwzględni wyjątkowy charakter wszelkich zakazów dowodowych (arg. ex art. 2 § 1 pkt 2 k.p.k.), nie można sensownie zakwestionować tezy, że kształtowanie ograniczeń dowodowych jest domeną ustawy karnoprocesowej (arg. ex

art. 1 k.p.k.). Rzecz jasna, ustawodawca liczy się w tym zakresie z rozwiązaniami przyjętymi w innych ustawach. Instytucja tajemnicy adwokackiej ma przecież istotne znaczenie w sferze procesu karnego. Sedno całej sprawy tkwi jednak w tym, że ma ona takie i tylko takie znaczenie, jakie jej przypisuje ustawa karnoprocesowa. I tak, art. 161 pkt 1 k.p.k. koresponduje z art. 6 Prawa o adwokaturze w tym zakresie, w jakim chodzi o respektowanie tajemnicy obrończej. Istotne jest wszelako to, że w sferze prawnoprocesowej art. 161 pkt 1 k.p.k. ma samoistne znaczenie, albowiem to on – a nie art. 6 Prawa o adwokaturze ustanawia bezwzględny zakaz dowodowy. Nie inaczej jest w odniesieniu do pozostałego zakresu tajemnicy adwokackiej. W tym zakresie miarodajny jest art. 163 k.p.k., przepis zaś art. 6 Prawa o adwokaturze określa jedynie zasięg obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej jako podstawy odmowy zeznań przez adwokata.

Za przyjętym rozstrzygnięciem zagadnienia prawnego przemawiają w istotny sposób względy związane z wykładnią historyczną. Godzi się mianowicie przypomnieć, że art. 8 dekretu z dnia 24 grudnia 1918 r. w przedmiocie Statutu Tymczasowego Palestry Państwa Polskiego (Dziennik Praw Państwa Polskiego Nr 22, poz. 75) zawierał przepis o następującym brzmieniu: „Adwokat winien zachować tajemnicę co do wiadomości otrzymanych z tytułu wykonywania swego zawodu i nie może być zmuszony do ich wyjawienia przed sądem lub jakąkolwiek władzą”. Istotne są w związku z tym dwie rzeczy. Najpierw chodzi o to, że w k.p.k. z 1928 r. przyjęto jednak inne rozwiązanie, a mianowicie zakresem bezwzględnego zakazu dowodowego objęto jedynie tajemnicę obrończą, natomiast tajemnicę adwokacką (w zakresie wykraczającym poza tajemnicę obrończą) potraktowano na równi z innymi tajemnicami zawodowymi i objęto względnym zakazem dowodowym. Należy zaznaczyć, że Komisja Kodyfikacyjna przytoczyła rozmaite argumenty na rzecz takiego rozwiązania (vide: Projekt ustawy postępowania karnego z uzasadnieniem, Warszawa–Lwów 1926–1927, s. 191 i 194–195). Następnie chodzi o to, że poczynając od Prawa o ustroju adwokatury z 1932 r. w przepisach dotyczących tajemnicy adwokackiej nigdy już nie pojawiła się norma wyłączająca w sposób wyraźny możliwość „zmuszania” adwokata do ujawnienia okoliczności objętych tajemnicą zawodową. Także to przemawia przeciwko takiemu odczytywaniu art. 6 Prawa o adwokaturze jak gdyby zawierał on klauzulę tego rodzaju.

Nie powtarzając podanych już wyżej informacji raz jeszcze trzeba podkreślić, że także twórcy k.p.k. z 1969 r. w sposób celowy zakresem zakazu dowodowego z art. 161 pkt 1 k.p.k. objęli jedynie tajemnicę „obrończą”, w związku z czym ochrony tajemnicy adwokackiej w pozostałym zakresie dotyczy rozwiązanie zawarte w przepisie art. 163 k.p.k.

VI. W tym stanie rzeczy sąd (prokurator) może zwolnić adwokata od obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej, tym samym zaś nałożyć nań obowiązek ujawnienia okoliczności, na które rozciąga się ten obowiązek. Należy jednak z całym naciskiem podkreślić, że sąd (a zwłaszcza prokurator) powinien bardzo oględnie i tylko zupełnie wyjątkowo czynić użytek z kompetencji do zwolnienia adwokata od obowiązku zachowania tajemnicy określonej w art. 6 Prawa o adwokaturze. Za takim ujęciem tej sprawy przemawiają względy o zasadniczym znaczeniu.

Istotna jest wyraźna preferencja na rzecz ochrony tajemnicy zawodowej, przebijająca z treści art. 163 k.p.k. Na gruncie art. 92 § 1 d.k.p.k. do przełamania obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej dochodziło wtedy, gdy sąd (a od 1949 r. – także prokurator) „nie uznał za możliwe zwolnić” świadka od zeznań. Oznaczało to, że w zasadzie osoba obowiązana do zachowania tajemnicy zawodowej miała obowiązek złożenia zeznań i ujawnienia okoliczności objętych tą tajemnicą, odmowa bowiem zeznań z powodu tajemnicy zawodowej była skuteczna tylko wtedy, gdy organ procesowy zwolnił świadka od obowiązku złożenia zeznań. Ważne jest zasadnicze przestawienie akcentów polegające na tym, że w świetle art. 163 k.p.k. osoba obowiązana do zachowania tajemnicy zawodowej ma prawo odmowy zeznań co do okoliczności objętych tajemnicą, natomiast obowiązek złożenia przez nią zeznań i ujawnienia tych okoliczności powstaje tylko i dopiero wtedy, gdy sąd (prokurator) zwolni ją od obowiązku zachowania tej tajemnicy. Takie unormowanie nie pozostawia wątpliwości co do tego, że zasadą powinno być respektowanie prawa do odmowy zeznań, wyjątkiem zaś korzystanie z kompetencji do zwolnienia od obowiązku zachowania tajemnicy. Nie jest więc obecnie uzasadniona teza, że obowiązek zeznawania w sprawie karnej jest w zasadzie ważniejszy niż obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej.

Wszystko to, co przemawia za respektowaniem i ochroną tajemnicy zawodowej, ulega spotęgowaniu w odniesieniu do tajemnicy adwokackiej. Nawiązując bowiem do sformułowanych na wstępie uwag dotyczących racji, funkcji i znaczenia tajemnicy adwokackiej, należy dobitnie podkreślić konieczność bardzo ostrożnego korzystania z możliwości zwolnienia adwokata od obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej. W tym zakresie należy starannie rozważyć okoliczności konkretnej sprawy i podejmować decyzje o zwolnieniu adwokata od obowiązku zachowania tajemnicy tylko wtedy, gdy ujawnienie okoliczności objętych tą tajemnicą – i to właśnie przez adwokata – jest rzeczywiście nieodzowne dla zapewnienia prawidłowego wyrokowania, bo brak jest w tym przedmiocie innych wystarczających dowodów.

VII. W świetle unormowań przyjętych w innych procedurach ochrony tajemnicy adwokackiej przedstawia się inaczej niż w procesie karnym. Chodzi mianowicie o to, że adwokat może skutecznie odmówić odpowiedzi na pytania (zeznań), jeżeli złożenie przezeń zeznań prowadziłoby do naruszenia obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej (art. 261 § 2 k.p.c., art. 83 § 2 k.p.a. i art. 36 k.p.w.). Czy nie świadczy to o niespójności obowiązującego systemu prawa? Należy przecząco odpowiedzieć na to pytanie. Istnieją bowiem względy, które stanowiły racje odmiennego rozwiązania sprawy ochrony tajemnicy adwokackiej w różnych procedurach. Nie ulega przecież wątpliwości, że odmiennosc przedmiotów i zadań różnych postępowań łączy się z różną rangą i różną społeczną doniosłością interesów uwikłanych w te postępowania. Chodzi więc o to, że różne są również układy odniesienia do oceny kolizji między tajemnicą zawodową a celem takiego czy innego postępowania. Warto zresztą zwrócić uwagę na fakt, że chociaż odmiennie niż przepisy k.p.k., to jednak inne ustawy procesowe chronią tajemnicę adwokacką na równi z innymi tajemnicami zawodowymi. Mniejsza o to, że pozostałe ustawy procesowe nie udzielają tak stanowczej ochrony tajemnicy obrończej, jak to czyni art. 161 pkt 1 k.p.k. Istotne jest natomiast to, że traktowanie tajemnicy adwokackiej tak samo jak innych tajemnic zawodowych stanowi ważny punkt odniesienia do sposobu rozumienia unormowania zawartego w art. 163 k.p.k. Godzi się ponadto zauważyć, że odmiennie potraktowanie tajemnicy zawodowej w przepisach k.p.k. i w przepisach pozostałych ustaw procesowych harmonizuje z odmiennym ujęciem zakresu zakazów dowodowych (li tylko tytułem przykładu warto wskazać na fakt, iż w procesie cywilnym uchylenie się przez świadka od odpowiedzi może nastąpić w razie obawy „hańby” albo „szkody majątkowej” – art. 261 § 2 k.p.c.). Jeżeli się zatem całą rzecz ujmie na tle dóbr i interesów oraz ich rangi społecznej, to można zrozumieć powody słabszej ochrony tajemnicy zawodowej (w tym także adwokackiej) w procesie karnym.

VIII. Związej odpowiedzi wymaga jeszcze pytanie, czy przyjęte rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia prawnego nie podważy gwarancji efektywnego wykonywania konstytucyjnego prawa do obrony?

Należy dobitnie podkreślić, że przyjęte w uchwale stanowisko co do wykładni i stosowania przepisu art. 163 k.p.k. nie koliduje z zasadą prawa do obrony. Oczywiście jest przecież, że w trybie art. 163 k.p.k. nie może dojść do przełamania tajemnicy obrończej. W tym zakresie ustawa przewiduje bezwzględny zakaz dowodowy, w dodatku zaś przepis art. 161 pkt 1 k.p.k. szeroko ujmuje zakres tego zakazu. Rzecz jasna, prawa do obrony nie można utożsamiać z ogólnym uprawnieniem do korzystania z pomocy prawnej. Nie można więc ujmować tego

prawa aż tak szeroko, by obejmowało ono również udzielanie pomocy prawnej bez żadnego związku ze sprawą odpowiedzialności karnej.

Dokonując oceny rozwiązań przyjętych w odniesieniu do ochrony tajemnicy adwokackiej w polskim procesie karnym, należy również uwzględnić fakt, że w niektórych systemach zachodnioeuropejskich nie zapewnia się absolutnej ochrony tej tajemnicy i że dotyczy to nawet tajemnicy obrończej (vide: M. Stanowska: Obce rozwiązania prawne w zakresie karnoprosesowej problematyki tajemnicy adwokackiej, „Studia Prawnicze” nr 3–4/1984, s. 241 i n.).

Doceniając w pełni znaczenie instytucji tajemnicy adwokackiej i dostrzegając potrzebę rozważenia *de lege ferenda* innych rozwiązań wzmacniających jej ochronę w procesie karnym, Sąd Najwyższy w powiększonym składzie rozstrzygnął przedstawione zagadnienie prawne w sposób wyznaczony przez obowiązujące przepisy.